

# Tysiące kilometrów w powietrzu, dziesiątki na boisku – biało – czerwoni na Mistrzostwach Świata w Rosji

Piłkarze podczas jednego meczu pokonują na boisku średnio 11 kilometrów, podążając za piłką i kierując ją w stronę bramki przeciwnika. Najszybsi z nich mogliby śmiało konkurować z olimpijskimi sprinterami – osiągają prędkość nawet 32 kilometrów na godzinę. Dodatkowo, w niespełna miesiąc trwania Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej polskich piłkarzy czeka ponad 7 tysięcy kilometrów do przebycia z bazy na poszczególne rosyjskie stadiony. Wysięk na murawie i ten towarzyszący długim podróżom to ogromne wyzwanie dla Orłów Adama Nawałki. Polscy piłkarze mają do pokonania najdłuższy dystans spośród wszystkich uczestników grupy H - ich drużynowi przeciwnicy stacjonujący w Kazaniu i Kałudze są w zdecydowanie lepszej sytuacji, a od mundialowych stadionów dzielą ich kilkukrotnie krótsze odległości. Analitycy [eSky](#) postanowili oszacować z jakimi dystansami przyjdzie zmierzyć się zarówno piłkarzom, jak i kibicom podróżującym na mecze do Rosji.

Rosja to największe względem powierzchni państwo na świecie, którego rozciągłość równoleżnikowa wynosi 9.000 km – to aż 23% równika. W związku z tym, odległości dzielące tegoroczne mundialowe miasta są imponujące. W zależności od wybranej bazy sportowej oraz stadionów, na których odbędą się grupowe mecze, drużyny w fazie grupowej muszą przebyć łącznie od nieco ponad 1 tysiąca kilometrów (Kolumbia, Argentyna, Tunezja) do aż 9 tysięcy (Szwecja, Egipt, Nigeria).

*Piłkarze dysponują własną flotą autobusową, a także wygodnymi samolotami na wyłączność, co sprawia, że nawet tak dalekie dystanse można pokonać szybko i komfortowo. Na potrzeby tej symulacji założyliśmy, że nasi zawodnicy stacjonują w jednej bazie, lecz po meczach grupowych, często drużyny się przeprowadzają do innych ośrodków. Liczymy więc, że biało-czerwonych nie osłabią zbyt duże odległości i związane z nimi podróże – podkreśla Tomasz Kaczmarek, Marketing Manager Central-Western Europe z eSky Group.*

W grupie H, w której znajduje się Polska Reprezentacja, odległości te są bardzo zróżnicowane. W zdecydowanie najlepszej sytuacji jest Kolumbia, która dzięki wyborowi Kazania na swoją bazę, ma do pokonania najmniej kilometrów na poszczególne mecze. 24 czerwca zmierzy się z Polską Reprezentacją w mieście rezydowania, co na pewno jest korzystniejszą sytuacją, niż przylot

Polaków z Soczi (około 2 tysięcy kilometrów, 2,5-3 h lotu). W swojej bazie piłkarze mogą korzystać bez ograniczeń z pomocy fizjoterapeutów, psychologów sportowych czy innych udogodnień, które proponują luksusowe hotele (masaże, sauny, baseny...). Co ciekawe, Polski Związek Piłki Nożnej rozważał Kazań jako bazę sportową, jednakże 15 grudnia 2017 roku podjął decyzję o stacjonowaniu w Soczi. Pozostaje wierzyć, że długie podróże Polskiej Reprezentacji będą czasem na owocne konsultacje drużyny z trenerem i nie wywrą negatywnego wpływu na formę zespołu.

Poszczególne grupy mundialowe łącznie pokonają od 17 aż do 27 tysięcy kilometrów w drodze ze swoich baz sportowych na mecze oraz z powrotem. Zsumowanie wszystkich dystansów daje wynik, który pozwoliłby czterokrotnie okrążyć całą kulę ziemską. Należy pamiętać jednakże o tym, że dane te nie uwzględniają kilometrów niezbędnych do dotarcia na treningi, konferencje czy krajoznawcze wycieczki w czasie wolnym.

Analitycy Grupy [eSky](#), przygotowali również przybliżone dane, które obrazują odległości, które łącznie pokonałaby Polska po wyjściu z grupy z pierwszego lub drugiego miejsca, aż do wielkiego finału na Stadionie Łużniki w Moskwie.

Również polscy kibice wybierają podróże samolotem do Rosji. Biorąc pod uwagę ogromne odległości, jest to najkorzystniejsza i najbezpieczniejsza forma podróży - średnia odległość między Warszawą, a mundialowymi miastami wynosi 2 tysiące kilometrów. Niestety wiedzą o tym również przewoźnicy, dlatego ceny biletów wzrosły w tym okresie aż o 20%.

*Poprzednie Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w 2014 roku miały miejsce w Brazylii, stąd niewielu polskich fanów piłki nożnej brało w nich czynny udział i decydowało się na wyjazd do oddalonego o tysiące kilometrów państwa położonego poza Starym Kontynentem. Cztery lat temu polska reprezentacja nie zakwalifikowała się do grona najlepszych drużyn na świecie, co ostudziło zapał najwierniejszych fanów gotowych do pokonania niebagatelnych dystansów. W tym roku sytuacja jest zgoła inna – wielkie święto futbolu organizuje mniej daleka Rosja, co znacząco sprzyja polskim kibicom, którzy będą chcieli aktywnie dopingować biało-czerwonych.* – komentuje Tomasz Kaczmarek z eSky Group.

Z analizy danych serwisu [eSky.pl](#) wynika, że w okresie 8 czerwca – 15 lipca w 2017 i 2018, a więc w czasie trwania Mundialu, zdecydowanie więcej osób odwiedzi Rosję i spędzi w niej średnio dwie noce. Co ciekawe, kibice z Polski najwyraźniej liczą na awans Polaków, gdyż chętniej niż na mecze grupowe naszej Reprezentacji polecają do Rosji na finały.

*Odnotaliśmy spory wzrost rezerwacji właśnie w terminie rozgrywek ćwierćfinałowych i finałowych, tuż po fazie grupowej. Ułatwieniem dla podróżujących fanów futbolu jest fakt, że nie muszą wyrabiać obowiązującej w Federacji Rosyjskiej wizy, przez co planowanie wyjazdu jest znacznie łatwiejsze i szybsze. Identyfikator FAN ID umożliwia pobyt w Rosji od 10 dni przed inauguracją Mundialu i do 10 dni po zakończeniu rozgrywek. Dzięki tej karcie, fani piłki mogą także bezpłatnie korzystać z dedykowanych linii komunikacji miejskiej i kolei. To miły gest ze strony rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.* – dodaje Tomasz Kaczmarek z Grupy eSky.